

**(Gazzetta.it - C.Zucchelli) Dzień po w Trigorii jest niemal tak szary jak niebo w Rzymie. Luciano Spallettiemu nie podobał się remis w Lidze Europy z Viktorią Pilzno, zwłaszcza dlatego, że postawa, z jaką zespół wybiegł na boisko, nie była odosobnionym przypadkiem w trakcie startu sezonu.**

Trener, który nakazał piłkarzom spać w centrum sportowym, aby mieć ich do dyspozycji już rano, powtórzył to grupie w trakcie odprawy przed treningiem, pokazując wideo z pomyłkami defensywnymi i postawą drużyny, która zawsze dochodziła jako druga do piłek i odpuszczała walkę o nie. Potem wszyscy pojawili się na boisku: ci, którzy grali wczoraj, wykonywali ćwiczenia rozładowujące. Ponownie indywidualnie ćwiczył Vermaelen, którego występ w niedzielę na Franchi stoi również pod znakiem zapytania.

Przeciwko Fiorentinie w bramce zobaczymy z powrotem Szczęsnego, w ataku Perottiego i Salaha, który zagrają z jednym z dwójki Dzeko (faworyt) i El Shaarawy). W środku pola nie do ruszenia są De Rossi, Strootman i Nainggolan, w obronie na prawą wróci Florenzi, na lewą Bruno Peresa, a na środku zagra Manolas. Do ustalenia jest to, kto zagra z Grekiem: jeśli Vermaelen wyleczy dyskomfort przywodziciela lewego uda, miejsce jest jego. W przeciwnym razie większe szanse ma Fazio niż katastrofalny w ostatnich tygodniach Juan Jesus. O ile Spalletti nie zmieni wszystkiego, ustawiając De Rossiego na środku obrony i wystawiając Paredesa w środku pola. Argentyńczyk nie brylował szczególnie w meczu Ligi Europy, ale w sytuacji awaryjnej Spalletti może dać mu nową próbę.

Autor: abruzzo